

Wesoła Siódemka

nr 14 (38)

styczeń—marzec 2023r.



W numerze:

Obchody Dnia Patronki

Działania społeczne

Nocka w szkole i inne fotorelacje

„Dziady” i „Balladyna” inaczej

Rys. Matylda Laurans, kl. 7d



WSTĘPNIAK

List od redakcji

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy!

Za nami święta Bożego Narodzenia oraz ferie— czas, który obfituje w rodzinne spotkania i błogie leniuchowanie. Niestety czas płynie nieubłaganie i powrót do szkoły był nieunikniony, ale nowy semestr to też nowe wyzwania. Jeszcze przed feriami mieliśmy możliwość pobawić się na zabawie karnawałowej i wysłać kartkę walentynkową do kogoś, kogo lubimy. Po feriach ósmoklasistów czekała ostatnia próba egzaminacyjna i ostatnie starcie podczas debaty oksfordzkiej. Jak co roku wzięliśmy udział w uroczystych obchodach Dnia Patrona oraz w licznych konkursach i projektach, o których możecie przeczytać w naszym najnowszym numerze. Oprócz tego zachęcamy Was do przeczytania recenzji książki czy opowiadania na podstawie ballady „Świtezianka”.

Do końca roku szkolnego zostało już bardzo niewiele. Pogoda nadal nas nie rozpieszcza, ale warto było w marcu wybrać się do Parku Kasprowicza, aby zobaczyć dywan szczecińskich krokusów. Przed budynkiem przy ul. Wojciechowskiego możemy też podziwiać magnolię, która w kwietniu nieśmiało zaczęła otwierać swoje kwiatowe pąki. Wiosno, czekamy na lepszą pogodę tak niecierpliwie jak na koniec roku szkolnego, ale póki co zachęcamy Was do przeczytania najnowszego numeru naszej gazetki!

Redakcja



zdj. Wiewióreczka

FLESZ

Najważniejsze wydarzenia w skrócie

Karnawałowo

W lutym świetnie się bawiliśmy podczas zabawy karnawałowej, która odbyła się w budynku przy ulicy Wojciechowskiego. Uczniowie mogli wziąć udział w szkoleniu z pierwszej pomocy, a później pobawić się na balu, na którym...oj działo się, działo. Nie zabrakło wymyślnych strojów i dobrej muzyki. Na parkiecie można było natknąć się między innymi na ogromnego dinozaura czy minionka – i to się nazywa poświęcenie:) Dwie klasy tego dnia miały możliwość zostać w szkole, aby integrować się z grupą podczas nocowania. Fotorelację z tego wydarzenia odnajdziecie na str. 27.

Redakcja

Walentynki

Prawdziwe emocje towarzyszą uczniom podczas rozdawania waleńek. Jak co roku w szkole została umieszczona skrzynka, do której uczniowie mogli wrzucać waleńki. Tuż przed feriami kartki i liściki trafiły do tych, których skrycie wielbimy, darzymy uczuciem lub szczerze lubimy. Uwielbiamy takie akcje!

Redakcja

**Iskierka Radości i nie tylko**

Jako społeczność uczniowska chętnie pomagamy i włączamy się w liczne akcje, które odbywają się na terenie naszej szkoły. Z ogromną przyjemnością włączyliśmy się w akcję „Podaruj Dzieciom Iskierkę Radości”, która rozpoczęła się w listopadzie ubiegłego roku. Na str. 7 odnajdziecie podsumowanie tej akcji. Poza tym włączyliśmy się w zbiórkę funduszy dla pięcioletniej Emilki. W budynku przy ul. Wojciechowskiego odbył się jeszcze kiermasz słodkości, z którego dochód przeznaczyliśmy na zakup słodkości dla dzieci z Ukrainy.

Redakcja

**Dni Patrona**

Marzec to miesiąc, który kojarzy nam się głównie z obchodami Dnia Patrona. Co roku w szkole odbywają się z tej okazji konkursy, ale nie tylko. W obu budynkach uczniowie przygotowali plakaty, które zostały umieszczone na drzwiach. Poza tym koło teatralne przygotowało akcję Pytanie – Wyzwanie. Nie zabrakło również innych ciekawych działań, o których przeczytacie na str. 4 i 6 naszego numeru.

Redakcja

FLESZ

Najważniejsze wydarzenia w skrócie

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie....

Niestety, większość uczniów nie przepada za czytaniem lektur, chyba, że są „podane” w przystępnej dla nich formie. Jeśli stworzymy odpowiednie warunki, oprawę, to nawet czytanie „Dziadów” Adama Mickiewicza może być frajdą. Na str. 14 naszej gazetki możecie zobaczyć co działo się w klasie 7d na lekcji języka polskiego.

Redakcja

Zbrodnia w szkole

Uczniowie uwielbiają wyzwania! Jednym z nich było przedstawienie inspirowane „Balladyną” Juliusza Słowackiego. Już wkrótce na stronie naszej szkoły będziecie mogli zobaczyć film pt. „Balladyna the New Age” zrealizowany przez koło teatralne. Prace były prowadzone w budynku przy ul. Złotowskiej, głównie w pokoju nauczycielskim. Jako szkoła, w ramach programu Laboratoria Przyszłości, mogliśmy skorzystać z profesjonalnego sprzętu, jakim była między innymi kamera. Będzie zbrodnia, niekonwencjonalne zakończenie i odrobina humoru. Na chwilę obecną zachęcamy Was do obejrzenia fotorelacji, która znajduje się na str. 23

Wagary z panią Heleną, czyli jak uczciliśmy Dzień Patronki?

Motto:

Ks. Jan Twardowski: „Patron szkoły – to duch opiekuńczy szkoły”

Pierwszy dzień wiosny, zwany potocznie „dniem wagarowicza” w naszej szkole jest zawsze świętem. Tego dnia wspomnieniami wracamy do osoby naszej patronki. Obchodom towarzyszą liczne konkursy i spotkania. W tym roku uczniowie prezentowali i tworzyli:

- ♦ Własne wizerunki patronki.
- ♦ Dokonywali przekładów intersemiotycznych wybranych wierszy Heleny Raszki.
- ♦ Tworzyli tomiki z wybranymi tekstami patronki.

W klasach 4d i 4g odbyły się lekcje otwarte, w których uczestniczyli rodzice i nauczyciele. Podczas zajęć uczniowie poznali najważniejsze symbole szkoły, mieli możliwość sprawdzenia swojej wiedzy na temat „bohaterki spotkania” Heleny Raszki.

P. Agnieszka Kachniarz



NIE BĄDŹ OBOJĘTNY

80 rocznica powstania w getcie warszawskim

19 kwietnia 1943 roku wybuchło powstanie w getcie warszawskim. Było pierwszą akcją zbrojną o tak dużej skali, które zostało podjęte przez organizacje podziemne przeciwko Niemcom. Żydowski opór przeszedł do historii jako pierwsze powstanie w okupowanej Europie. **Trwało miesiąc i pochłonęło dziesiątki tysięcy ofiar.** Symbolem pamięci o ofiarach stały się **żółte żonkile**. Muzeum Historii Żydów Polskich od 10 lat organizuje akcję rozdawania papierowych kwiatów przechodniom. W tym roku zaplanowano rozdanie 450 tys. żonkili, symbolizujących liczbę osób więzionych w getcie.

Nasz szkoła włączyła się do „Akcji żonkile”, którą koordynuje POLIN. Podczas zajęć języka polskiego w klasach 4 i 5 omówione zostało opowiadanie „**Takich dwóch, jak nas trzech**” Katarzyny Ryrych, autorki m.in. poruszającej temat wojny książki „**Pan Apoteker**”, Kamienica, w której mieszka bohaterka opowiadania, nie jest specjalnie reprezentacyjna – „sterczy spomiędzy drzew jakąś taka brzydka i ponura”, a pradziadek nie pozwala z tym nic zrobić. W tekście Katarzyny Ryrych odkrywamy wyjątkową historię przyjaźni trzech chłopców oraz wartość, jaką niesie pamięć. Na zajęciach historii w klasie 5b omówione zostały najważniejsze kwestie tego wydarzenia z punktu historycznego oraz przedstawiona prezentacja” Nie było nadziei’.

Agnieszka Kachniarz

*Nie mów, że już czas w ostatnią drogę iść,
choć ołów nieba skrywa błękit naszych dni.
Blisko już najdroższa z upragnionych chwil,
po bruku krzykiem naszym dudni kroków rytm.*

*Od kraju palm zielonych tam gdzie śnieg i lód,
pójdziemy, niosąc naszą krzywdę, płacz i ból.
Tam gdzie w ziemię czarną tryśnie nasza krew,
tam nowy ducha i odwagi wzrośnie krzew.*

*Poranne słońce znów rozświecili życia tok,
wróg jak dzień wczorajszy wnet odejdzie w mrok,
lecz jeśli przeszkód tama słońca wstrzyma bieg –
niech pokoleniom przyszłym światło niesie pieśń.*

*Nie, to nie ołów w pieśni dźwięczy – tętni krew,
bojowy sygnał, nie beztroski ptaków śpiew.
Zew przeszył miasto, armat zagłuszając huk,
gdy na wezwanie z bronią w rękę stanął lud.*

*Więc nie mów, że już czas w ostatnią drogę iść,
choć ołów nieba skrywa błękit naszych dni.
Blisko już najdroższa z upragnionych chwil,
po bruku krzykiem naszym dudni kroków rytm.*

„**Zog nit kejn mol**” pieśń żydowskich partyzantów, jeden z głównych hymnów ocalonych z Holocaustu, śpiewany na uroczystościach upamiętniających ofiary na całym świecie.

Tekst napisał w 1943 roku Hirsz Glik, żydowski poeta i partyzant, więzień wileńskiego getta, na wieść o wybuchu powstania w getcie warszawskim..

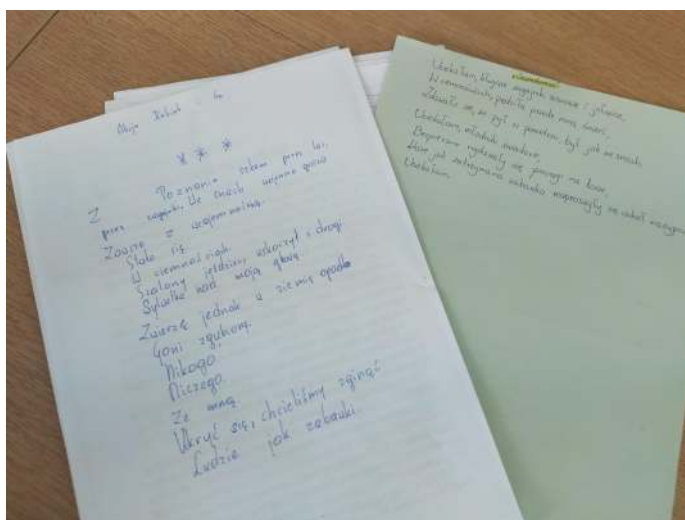


DZIEŃ SZKOŁY

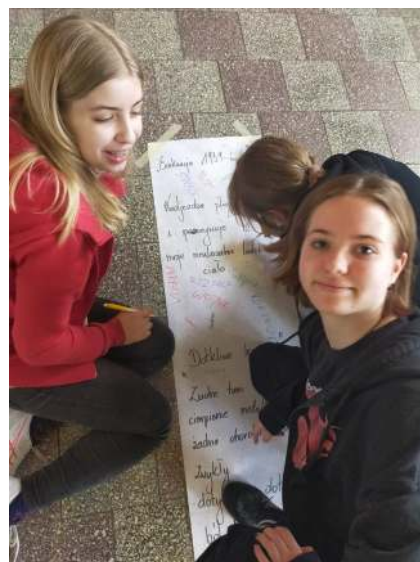
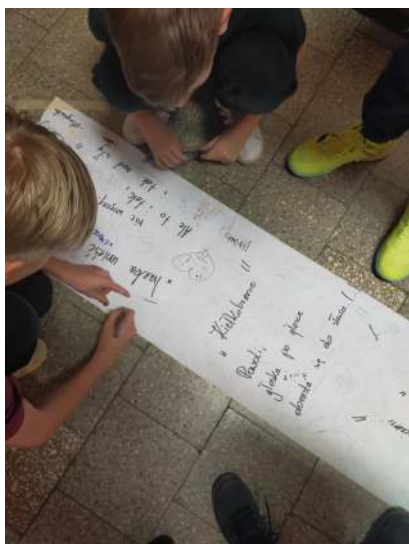
VIII Dzień Patronki w SP 7

Za nami kolejne obchody 21 marca, czyli święta naszej Szkoły, które poświęcamy naszej patronce – Helenie Raszce. Szczecińska poetka zainspirowała nas w tym roku do wielu działań twórczych, w których wzięli udział wszyscy uczniowie. W budynku przy Wojciechowskiego tworzyliśmy mapy myśli poświęcone Patronce, wzięliśmy udział w grze Koła Teatralnego: *Pytanie czy wyzwanie?*, w ramach akcji *Od-czuwam* opisywaliśmy emocje, które wywoływały umieszczone w całej szkole fragmenty wierszy, by na koniec, na lekcjach polskiego, zamienić się w młodych twórców blackout poetry. Nie ma co pisać – zobaczcie sami! Było inspirująco!!

p. Asia Kaczmarek



Nasza twórczość:)



DZIAŁANIA SPOŁECZNE

„Podaruj Dzieciom Iskierkę Radości”

W dniach od 19.11.2022 do 09.02.2023 w naszej szkole została przeprowadzona akcja charytatywna „Podaruj Dzieciom Iskierkę Radość”- Szczecińskie Szkoły Potrzebującym.

„Słodkie Dni” czyli kiermasz ciast odbyły się od 28.11.2022 do 02.12.2022. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu wychowawców, rodziców oraz uczniów wszystkich klas udało się zebrać 4800 zł. Akcja cieszyła się ogromnym zaangażowaniem.



Kiermasz ciast w budynku przy ul. Żłotowskiej

W dniach 13.12.2022 do 20.12.2022 zorganizowane zostały tzw. „Pachnące Dni”. Uczniowie zbierali środki czystości oraz higieny osobistej.

W ramach „Dni Ekologicznych”, które odbyły się od 30.01.2023 do 10.02.2023, uczniowie naszej szkoły zebrali ok 80 kg zużytych baterii.



„Kolorowe Dni” również cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Zebraliśmy 6 kartonów artykułów biurowych.

Podczas finału wzruszający pokaz talentu wokalnego dał chór dziecięcy Pani Moniki Janerki –Miszczuk w języku ukraińskim, a na koniec odbył się energizujący pokaz tańca dziewcząt z grupy tanecznej „SZYK”.



Podczas zakończenia w Teatrze Współczesnym, które odbyło się 15.03.2023 szkoła zdobyła statuetkę ISKIERKA OCTOPADA . Jest to jedna z najważniejszych kategorii, w której zostaliśmy uhonorowani za wkład i zaangażowanie w tę akcję. Jest to ogromne wyróżnienie dla całej społeczności naszej szkoły.

Karolina Rosa, Ewa Bajko-Jasińska



DZIAŁANIA SPOŁECZNE

Pomagamy Emilce i dzieciom z Ukrainy

Podczas zorganizowanego dla Emilki Kiermaszu zebraliśmy 5515 zł, z czego 5000 z radością wpłaciliśmy na leczenie i rehabilitację dla pięcioletniej Emilki. Resztę kwoty przeznaczymy na kolejne planowane akcje. Trzymamy kciuki, wierzymy, że Emilka będzie wreszcie mogła, jak inne dzieci, cieszyć się życiem.

Podczas takich akcji korzysta cała społeczność szkolna, nie tylko osoba, dla której zbierane są pieniądze. Każdy ma możliwość nabyć bardzo ciekawe książki po symbolicznej cenie, a wiadomo jak ważne jest, by dzieci czytały. Każdy może też skosztować prawdziwych domowych ciast, które rozchodzą się w zaskakującym tempie. Jesteśmy wszyscy razem w tym pomaganiu, i kiedy udaje się osiągnąć zamierzony cel, pokazujemy naszym pociechom, że w grupie siła, że razem można naprawdę wiele, że warto.

Dziękujemy rodzicom z Warszawy za to, że uczą swoje dzieci pomagać, za ich pyszne ciasta, chlebki i książki. Do następnego razu :-)

Anna Tytonik – opiekunka szkolnego wolontariatu i samorządu uczniowskiego



Podczas kiermaszu

W dniu 21.03.2023r odbył się kiermasz ciast, który zorganizowali wolontariusze z klas 8e oraz 8g. Całość zarobionych pieniędzy zostanie przekazana na zakup słodkości dla dzieci z Ukrainy. Piękna inicjatywa ze smakołykami pozwoliła kolejny raz zintegrować społeczność uczniowską oraz pokazać dobre serca naszych uczniów.

Emilia Spunda – opiekunka szkolnego wolontariatu i samorządu uczniowskiego



Kiermasz książek i ciast.



TURNIEJ RUMMIKUBA

Awans do Mistrzostw Polski

W ramach Dni Matematyki w naszej szkole odbył się Turniej Rummikuba.

Wzięło w nim udział 24 uczniów z klas 6- 8. Każdy zawodnik rozegrał po trzy kolejki w trybie turniejowym. Nowością dla nas było granie z aplikacją mierzącą czas.

Następnie do drugiej rundy awansowała ośmioro uczniów z najwyższymi wynikami, spośród której wyłoniliśmy czwórkę najlepszych zawodników.

Lilianna Roszatycka (6a), Matylda Laurans (7d), Michał Lisieczko (8b) oraz Adam Czerwiński (8a) reprezentowali naszą szkołę w Międzyszkolnym Turnieju Rummikuba, który odbył się w Szkole Podstawowej nr 53 im. Fryderyka Chopina w Szczecinie.

Zwyciężczynią tych międzyszkolnych zawodów została Lila Roszatycka, która zdobyła także awans na Mistrzostwa Polski Uczniów w Rummikubie, które odbędą się w październiku w Sztumie !

Serdecznie gratulujemy, a wszystkim uczniom dziękujemy za udział w turnieju i dobrą zabawę.

p. K. Dydymska
nauczycielka matematyki



WIEM, CO JEM

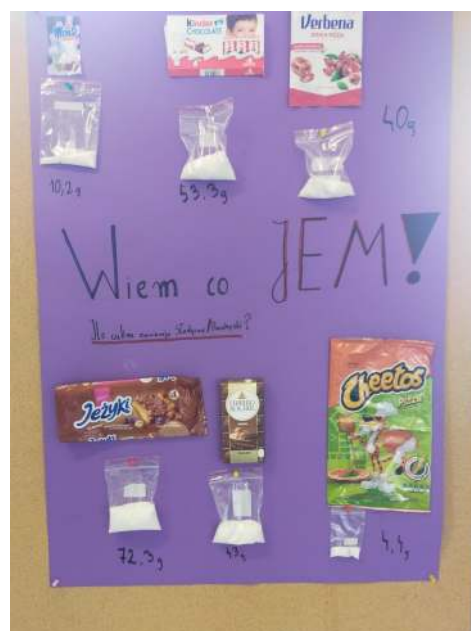
Projekt „Niezwyczajna matematyka”

W marcu klasa 6a wraz z wychowawczynią zrealizowała projekt “ Wiem, co jem, czyli ile cukru zawiera ją ulubione przekąski/ słodycze ?

Na lekcjach matematyki odczytywaliśmy dane z etykiet produktów i przeliczaliśmy zawartość cukru w opakowaniu. Następnie, używając wagi jubilerskiej, odmierzaliśmy odpowiednie ilości cukru.

Pracując w grupach wykonaliśmy plakaty z podsumowaniem zebranych przez nas informacji. Na zajęciach z wychowawcą natomiast rozmawialiśmy o tym, jak na nasz organizm działa cukier i dlaczego warto go unikać w codziennej diecie.

p. Kasia Dydyńska– nauczycielka matematyki



ZWYCZAJE I TRADYCJE WIELKANOCNE

W POLSCE I W INNYCH KRAJACH

Choć Wielkanoc już za nami to chyba nic nie stoi na przeszkodzie, aby poczytać o tradycjach związanych z tym świętem. Nasza redakcyjna koleżanka przygotowała specjalnie dla Was zestaw tych najciekawszych. Zapraszamy do lektury :).

Wielkanoc to najstarsze chrześcijańskie święto. Obchodzone jest w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca (**zazwyczaj między 22 marca a 25 kwietnia**).

Wielki Tydzień, poprzedzający Wielkanoc, rozpoczyna **NIEDZIELA PALMOWA, zwana też Kwietną lub Wierzbą**. Niedziela Palmowa upamiętniać ma wjazd Chrystusa do Jerozolimy i w tym dniu wierni przynoszą do kościoła **palemki** - symbol odradzającego się życia, aby przez ich poświęcenie zapewnić sobie pomyślność w całym roku.

Ciekawostką jest to, że dawniej poświęconymi palmami biło się lekko domowników, co miało im zapewnić szczęście przez cały rok.



ŚWIĄTECZNE PORZĄDKI Jedną z form przygotowań do Wielkanocy jest robienie porządków – i to nie tylko po to, żeby mieszkanie lśniło czystością. **Świąteczne porządki należą do tradycji, symbolizują bowiem usuwanie z domu śladów zimy, a przy okazji zła, chorób oraz oczekiwanie na wiosnę.**

POŻEGNANIE POSTU - Pogrzeb żuru i śledzia.

Ostatnie dwa dni postu były wielkim przygotowaniem do święta. W te dni robiono „pogrzeb żuru” – potrawy spożywanej przez cały post. Kiedy więc zbliżał się czas radości i zabawy, sagany żuru wylewano na ziemię. Ponadto, **rozstawano się też ze śledziem** – kolejnym symbolem wielkiego postu. Z wielką radością i satysfakcją „wieszano” go, czyli przybijano rybę do drzewa. W ten sposób karano śledzia za to, że przez sześć niedziel „wyganiał” z jadłospisu mięso.

ŚWIĘCONKA

Wielka Sobota jest ostatnim dniem postu. **Rano w kościele święci się pokarmy.** Do koszyczka wkłada się **jajka-pisanki, kiełbasę, chleb, sól, chrzan i baranka**. Baranek jest z cukru, ciasta lub wosku. Koszyk przyozdabia się gałązkami bukszpanu i nakrywa go białą serwetką.



ŚMIGUS - DYNGUS - lany poniedziałek, jest to **święto lejka**. Oblewać można wszystkich i wszędzie. Zmoczone tego dnia panny miały większe szanse na zamążpójście. A jeśli któraś się obraziła – to nieprędko znalazła męża. **Wykupić się można było od oblewania pisanką – stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza.** Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisanekę, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

ZWYCZAJE I TRADYCJE WIELKANOCNE W SZWECJI

Święta Wielkanocne są bardzo oryginalnie obchodzone w Szwecji. Już w **Wielki Czwartek** dzieci chodzą od drzwi do drzwi z koszykami. **Małe dziewczynki są przebrane za CZAROWNICE WIELKANOCNE Påskkäringar** - mają długie spódnice, chustki na głowach i dorysowane piegi. **Jeśli ktoś otworzy im drzwi, dzieci mówią- Gład Påsk! Wesołej Wielkanocy** i dopominają się o łakocie w zamian za laurki świąteczne.

WIELKANOCNE DEKORACJE

Kolejnym elementem przygotowań jest dekorowanie stołów **pękami brzozowych gałązek z pąkami zabarwionymi na jaskrawe kolory, ozdobionych piórkami bądź wielokolorowymi wstążkami**. Ten obyczaj zachęca wiosnę do szybkiego nadejścia.

Wielka Sobota, czyli po szwedzku „**Påsk lördag**” jest **najważniejszym dniem Wielkanocy**. Tego dnia przychodzi do dzieci wielkanocny „**zajączek**”, który przynosi wielkie, kartonowe jajo wypełnione słodyczami. **W czasie świąt Szwedzi jedzą podwójnie**. W Wielką Sobotę czekają na nich jeszcze jajka, śledzie i pieczona jagnięcina z pieczonymi ziemniakami.



ZWYCZAJE I TRADYCJE WIELKANOCNE W STANACH ZJEDNOCZONYCH

W Stanach Zjednoczonych **Święta Wielkanocne ograniczają się do jednego dnia - niedzieli**. Obcho-
dzi się ją mniej uroczyście niż w Europie.

Funkcjonuje tu bardzo ciekawa wielkanocna tradycja. Kobiety i dzieci **przygotowują kolorowo i bogato udekorowane kapelusze**. Za elementy dekoracyjne służą jajka, kurczaki i króliki wielka-
nocne. Następnie biorą udział w konkursach na najpiękniej przystrojone nakrycie głowy.

Ulubionym zajęciem amerykańskich dzieci jest przygotowanie pisanek. **Pisankami dekoruje się drzewka wielkanocne**.

W Niedzielę Wielkanocną w wielu miastach odbywają się **PARADY**. **Easter Parade w Nowym Jorku** to najśłynniejsza z nich. Tego dnia Piątą Aleją przechodzą eleganckie damy ubrane w stroje z dawnych epok.



ZWYCZAJE I TRADYCJE WIELKANOCNE W HISPANII

W Hiszpanii Wielkanoc obchodzona jest bardzo uroczyście. Hiszpanie świętują w kościołach oraz na ulicach miast i wiosek, **biorąc udział w licznych procesjach**. Większy nacisk kładzie się na mękę Chrystusa niż na zmartwychwstanie, więc nie ma zwyczaju składania sobie życzeń świątecznych.

PROCESJE organizują różne bractwa, z których każde ma swojego patrona i których tradycja wywodzi się z XIII wieku.

TANIEC KOŚCIOTRUPÓW

W katalońskim mieście Verges (Girona) co roku w **Wielki Czwartek** odbywa się tradycyjny **taniec śmierci „dansa de la mort”**

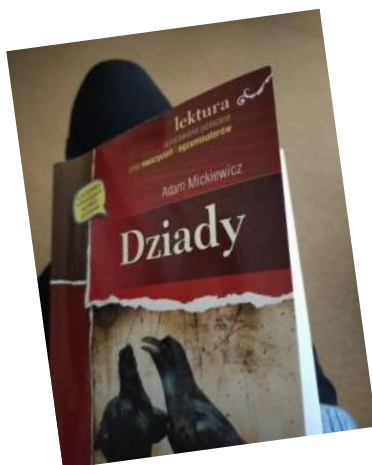
Aby odtworzyć sceny z Pasji, wszyscy ubierają się w kostiumy szkieletów i paradują ulicami. Procesja kończy się **Makabrycznym tańcem**, który **rozpoczyna się o północy i trwa do rana**. Taniec ma kojarzyć się z „czarną śmiercią” z XIV wieku, która pochłonęła aż 30-60% ludności ówczesnej Europy (dżuma).



Paulina Lubkowska, kl. 8d

LEKCJA INNA NIŻ WSZYSTKIE

Oswajamy mickiewiczowskie „Dziady”



Do tej lekcji, która odbyła się 2.03 uczniowie musieli się przygotować. Wcale nie chodzi o to, że musieli przyjść na lekcje i znać treść lektury Adama Mickiewicza— wręcz przeciwnie! Zadaniem uczniów było stworzenie odpowiedniego klimatu i przygotowanie się do wyznaczonej wcześniej roli, aby wspólnie, na lekcji, odczytać ten niełatwy tekst. Tym razem klasa 7d stanęła na wysokości zadania i jak na prawdziwy obrzęd dziadów przystało nie zabrakło jedzenia i odpowiednich strojów, które przygotowali uczniowie wcielający się w postacie dramatu. Po wspólnie odczytanym tekście mogliśmy najeść się do syta i porozmawiać o treści utworu, który w takich warunkach nie okazał się aż tak straszny i niezrozumiały.

To już kolejna taka lekcja w naszej szkole, podczas której uczniowie czytają wspólnie lektury i świetnie się przy tym bawią. Oby więcej takich lekcji, podczas których łatwiej oswoić to, co wydaje się nieprzystępne.

Wiewióreczka



Sprawa zabitego strzelca

Siedziałem, czytając ostatnią część mojej ulubionej serii kryminalnej, gdy usłyszałem otwieranie drzwi.

- Dzień dobry – przywitała się radośnie kobieta, która przed chwilą weszła.

- Dobry – odpowiedziałem jej. – Cóż to panią do mnie sprowadza?

Twarz kobiety natychmiast posmutniała.

- M...m...mój syn, on, ja – jękała się moja rozmówczyni.

- Spokojnie.

- A więc, mojego syna niedawno znaleziono na dnie Jeziora Świteż. Służby obejrzały ciało i powiedziały, że coś musiało go zaatakować, bo miał na ramieniu ranę. Wyglądała, jakby ktoś wbił tam ogromnego pazura, po czym wciągnął go do wody – wyjaśniła kobieta. – Czy byłaby możliwość odkrycia, kto stoi za śmiercią mojego syna, panie Sherlocku?

I zanim jeszcze zdążyłem jej odpowiedzieć, rzuciła na stół sakiewkę wypełnioną po brzegi pieniędzmi. W jej oczach ujrzałem smutek i rozpacz. Zgodziłem się przyjąć tę sprawę. Kobieta, która do mnie przyszła, nazywała się Teresa Krukowska. Opowiedziała mi o wszystkim ze szczegółami i już po paru minutach siedziałem sam, myśląc o mojej nowej sprawie. Pani Krukowska powiedziała mi, że jej syn jest strzelcem, wesołym chłopcem i na pewno nie wpadłby na pomysł, aby popełnić samobójstwo. Powiedziała też, że chyba miał jakąś dziewczynę, bo gdy go o to pytała, unikał odpowiedzi. Ponoć miejscowa krawcowa, wracając do domu, zobaczyła go pod modrzewiem. Wyglądał tak, jakby na kogoś czekał. Próbowałem to jakoś posklejać, jednak nadal coś mi się nie zgadzało. Musiałam jak najszybciej zobaczyć jego ciało.

Z rana od razu udałem się do kostnicy. Szary budynek nie zachęcał do wejścia, a w jego oknach widniały kraty. Po wejściu dało się czuć obrzydliwy zapach, rozchodzący się po całym pomieszczeniu.

- Czego pan tu szuka? – usłyszałem zza placów.

Obróciłem się i ujrzałem drobnego mężczyznę, wyglądał dość niemiło, a jego ubrania były całe pobrudzone.

- Przyszedłem obejrzeć ciało pana Krukowskiego – wytłumaczyłem.

- Dobrze, zapraszam ze mną – odparł niechętnie mężczyzna.

Stałem nad martwym strzelcem i zacząłem mu się przyglądać. Mój wzrok padł na ranę na ramieniu. Była głęboka, cała czerwona i nie wyglądała jak robota jakiegoś zwierzęcia. Miała w sobie jakąś przezroczystą, promieniującą moc. Nigdy wcześniej nie widziałem czegoś takiego. Następnie spojrzałem na stół w rogu pomieszczenia.

- To jego! – krzyknął niski mężczyzna, kiedy podszedłem do stołu i zacząłem się przyglądać. Wziąłem do ręki sztylet. Czyli nie walczył, ale jak w takim razie zrobiły się rany? Uznałem, że nic więcej tu nie znajdę, więc zrezygnowany wróciłem do mojego biura.

Coś tu się nie zgadza, skąd te rany? Czy nie próbował walczyć? Kto go zabił? Te pytania krążyły mi w głowie. Na żadne z nich jednak nie umiałem odpowiedzieć.

- Dom – szepnąłem nagle do siebie. – Dom! No tak.

Było już ciemno, ale zarzuciłem na siebie płaszcz i pobiegłem.

- Dzień ... yhy ...yhy dobry – wysapałem zdyszany, gdy drzwi domu pani Teresy się otworzyły.

- Panie Sherlocku, co pana sprowadza o tak późnej porze? – zapytała.

- Mógłbym zobaczyć pokój pana syna?

- Ależ on tu nie mieszka.

- A gdzie? – zdziwiłem się.

- W chatce w środku lasu. Jakies pół godziny drogi. Jak pan pobiegnie, to w dwadzieścia minut będzie pan na miejscu.

- Dziękuję – pożegnałem się, już biegnąc w stronę lasu.

Zwolniłem dopiero, gdy ujrzałem przed sobą drzewa. Dróżka leśna była wąska i bardzo wydeptana. Nagle ujrzałem lekkie światło. Wyglądało, jakby skakało. Co to mogło być? Szedłem za nim aż do jeziora.

ra, kiedy zrozumiałem, że to światło to tak naprawdę dziewczyna. Jej białoniebieskie włosy powiewały, a sukienka pięknie wirowała, gdy tylko dziewczyna zaczęła tańczyć. Skakała po tafli jeziora, jej delikatne ruchy wprawiały w trans. Szybko się otrząsnąłem i schowałem za drzewem tak, aby mnie nie zauważyła. Zjawiała się przed siebie, tańcząc i podskakując. Zacząłem powoli za nią iść. W pewnym momencie nagle stanęła. Odwróciła się i pobiegła z krzykiem w stronę, z której przyszła. Przez chwilę myślałem, że mnie zauważyła, ale odetchnąłem z ulgą. Mój wzrok padł chyba na powód tego wrzasku. Młody umięśniony mężczyzna stał przy drzewie. On również był widmem. Wyglądał, jakby kogoś wyczekiwał. No przecież! Pani krawcowa mówiła, że widziała, gdy na kogoś czekał. Modrzew, przy którym stał strzelec, kołysał się lekko na wietrze. Kiedy chłopak siadał na ziemi, usłyszałem wrzask. Wiedziałem, że to ta dziewczyna. Tylko co się stało? Dlaczego to są duchy? Co ich zabiło?

- Ej! Ty tam! – usłyszałem, a moje serce zaczęło bić szybciej. Odwróciłem się w stronę źródła i wiedziałem już, co mam robić. Duch dziewczyny rzucił się na mnie. Szybko wyciągnąłem z kieszeni płaszcz pilniczek do paznokci i zapałkę. Potarłem zapałkę o pilnik, po czym podniosłem dwie ręce i zanim jeszcze zjawia na mnie skoczyła, ułożyłem te dwa przedmioty w znak X. Widmo upadło i zaczęło wić się na ziemi. Taki sam znak skierowałem w stronę strzelca. Wiedziałem, że są już uwięzione, bo czytałem aktualnie książkę o duchach.

Nazajutrz przyprowadziłem w to miejsce panią Teresę.

- To tu – wskazałem na dwa ledwo widoczne od światła dziennego duchy.
- Czy – czy – czy to mój syn? – zaniemówiła rozplakana już pani Krukowska.
- Tak – odparłem ze smutkiem. – Gdy opowiedziała mi pani całą historię, udałem się do kostnicy, aby obejrzeć ciało. Poczułem dziwną bijącą od niego energię. Wiedziałem już, że będę miał do czynienia z duchami. Chciałem wiedzieć więcej, z tego powodu udałem się do domu pani syna, jednak w połowie drogi ujrzałem dwa duchy. Byłem przygotowany i wiedziałem, jak je złapać. To ta dziewczyna zabiła pani syna – wskazałem drugiego ducha.
- Nie wiem, z jakich powodów i to zostanie w tajemnicy już na zawsze. Nie może pani nikomu powiedzieć o tym, że nad jeziorem są duchy. To tajemnica. Po dwudziestu czterech godzinach zakłęcie pryska i można się z niego wydostać.
- Dziękuję, niezmiennie dziękuję – rozplakała się pani Krukowska. – Jest pan wielki.
- Ja również dziękuję – odrzekłem. – I do zobaczenia.

Tak zakończyła się ta zagadka. Przyznam, iż jest ona jedną z ciekawszych w mojej kolekcji, ale teraz muszę zająć się odnalezieniem matki.

Karolina Lemańska, kl. 7d



j. Świteż – źródło: Internet

WRESZCIE WIOSNA

Zima była długa, zimna i wilgotna. Każdy z nas nie mógł się już doczekać „przyjścia” najpiękniejszej pory roku - WIOSNY.

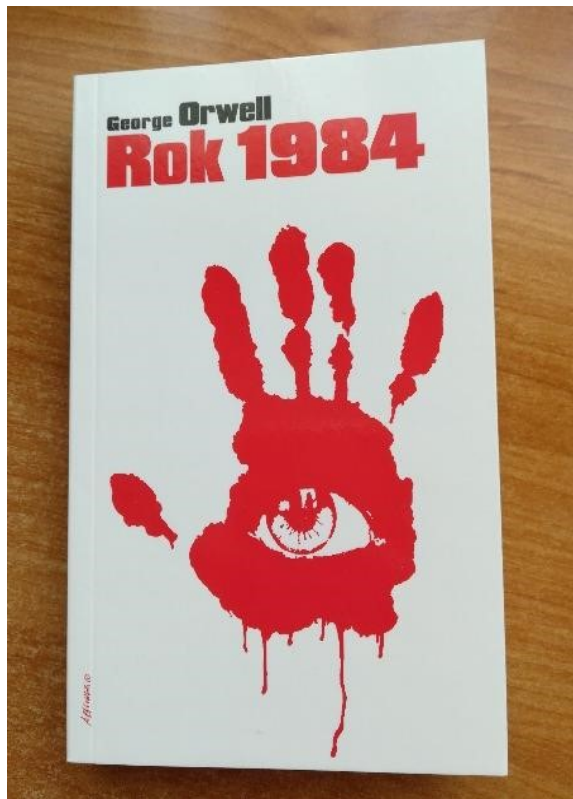
Miło popatrzeć jak cała przyroda budzi się do życia, przepiękne kwiaty wychodzą na światło dzienne by cieszyć nasze oczy. Dni są coraz dłuższe, cieplejsze i nareszcie świeci upragnione słońce, dzięki któremu czujemy jak wstępuje w nas nowa energia i chce się żyć!!! Teraz potrzeba dużo energii, zwłaszcza nam ósmoklasistom, niedługo egzaminy i nasz pierwszy dojrzały wybór szkoły!



Tekst i zdjęcia: Paulina Lubkowska, kl. 8d

ULUBIONA KSIĄŻKA

„Rok 1984” - George Orwell



"Rok 1984" autorstwa George'a Orwella to jedna z najważniejszych powieści XX wieku. Opowiada ona historię pracownika Ministerstwa Prawdy, czyli urzędnika, który pracuje nad modyfikacją historii i języka w totalitarnym państwie Oceania. Książka ta jest studium nad władzą, wolnością i manipulacją masami.

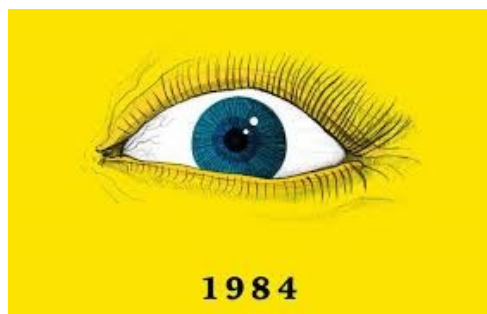
Główny bohater powieści, Winston Smith, jest człowiekiem myślącym samodzielnie, zaczyna zastanawiać się nad istotą rządzącej władzy i szuka sposobów na wyzwolenie się z mrocznego świata kontroli i represji. Wraz z jego postępami, czytelnik jest zmuszony do refleksji na temat demokracji i wolności słowa, które w „Roku 1984” niemal nie istnieją.

Wizja przyszłości według Orwella jest przerażająca, makabryczna wręcz, ale jednocześnie bardzo realistyczna. Orwell przewiduje wiele problemów, z którymi boryka się współczesny świat, takich jak manipulacja mediów, nadużycie władzy, kontrola nad społeczeństwem, brak podstawowych towarów oraz zagrożenia dla prywatnego życia jednostki. I to wszystko w niezbyt długiej książce, bo liczącej niespełna 350 stron.

Język, którym posługuje się Orwell w swojej powieści, jest prosty, jednocześnie zaś poetycki i dający do myślenia. Czytelnikiem wstrząsają działania ludzi w książce, które są normalizowane w społeczeństwie Londynu 1984, takie jak donoszenie na rodziców przez nawet 7 letnie dzieci. Dzięki temu czytelnik może wczuć się w klimat totalitaryzmu, który panuje w Oceanii. Opisuje on również ogromne wyrzeczenia, jakie muszą ponosić mieszkańcy kraju, by przetrwać w trudnych warunkach życia.

Podsumowując, "Rok 1984" to jedna z najważniejszych powieści XX wieku, która wciąż zachowuje swoją aktualność. Orwellowska wizja przyszłości, pełna mroku i totalitaryzmu, jest nie tylko wspaniałą powieścią, ale też studium nad władzą, wolnością i manipulacją masami. Ta książka na pewno zmusi do refleksji i skłoni do zastanowienia się nad tym, jakie zagrożenia dla naszej wolności stoją dziś przed nami

Jan Guillemant, kl. 8e



Źródło: Internet

„Łowcy płomienia”- Hafsah Fajzal

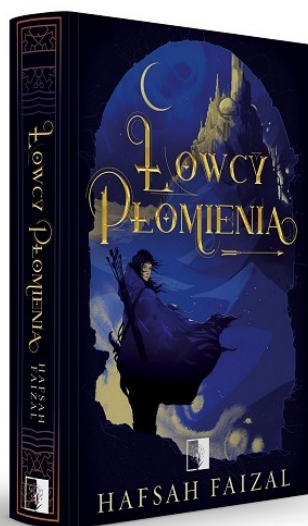
Powieść *Łowcy płomienia* to błyskawiczny bestseller New York Timesa napisany w 2019 przez Hafsah Faizal.

Opowiada on o dziewczynie imieniem Zefira, która chcąc wykarmić swoją rodzinną wioskę, przebiera się za zakapturzonego mężczyznę, łowcę przemierzającego codziennie przeklęty las Arz. W pewnym momencie spotyka Nasira-syna despotycznego króla i jego prywatnego zabójcę zarazem. Oboje zostają wysłani na poszukiwania magii, z tą różnicą, że Księżę Śmierci ma po wykonaniu misji zabić łowcę.

To pięknie napisana opowieść zarówno o prawdziwej przyjaźni, miłości oraz poszukiwaniu siebie, ale także przekazująca nieco informacji o kulturach kraju Bliskiego Wschodu, ukrytych pod nazwami różnych królestw.

Moim zdaniem jest to najlepiej napisany wątek enemies to lovers, jaki w życiu czytałam. Autorka mistrzowsko wprowadza w świat przedstawiony i jego historię. Jest to zdecydowanie książka, którą warto przeczytać.

Anna Bułhak, kl. 7d



Źródło: Internet

NOWE ŻYCIE W NOWYM MIEŚCIE
OPOWIADANIE O WYPRAWIE DO BOSTONU
CZĘŚĆ II

Zaczęliśmy dalej rozmawiać, ale niestety niedługo, gdyż po paru minutach wszedł nasz wychowawca. Był to człowiek

w średnim wieku, uśmiechnięty, ubrany w dżinsy i niebieską koszulę. Po wejściu od razu zaczął nas witać i na moje nieszczęście postanowił oznajmić reszcie klasy, że dołączyła nowa osoba.

- Uwaga, w tym roku dołączyła do naszej klasy nowa koleżanka, Sarah. Mam nadzieję, że przywitacie ją miło – powiedział mężczyzna uśmiechając się.

Kilkanaście osób spojrzało się na mnie i mi pomachało, a ja z nerwowym uśmiechem odmachalam im. Następnie wychowawca rozdał nam nasze plany lekcji i oznajmił, że możemy już iść do domu. Zebrałam swoje rzeczy i szłam w stronę wyjścia, ale nagle zatrzymała mnie Riley. Zapytała się mnie czy chciałabym pójść z nią do kawiarni, aby się lepiej poznać. Zgodziłam się i obie poszłyśmy w stronę kawiarni.

W kawiarni wzięłam kawę, a Riley herbatę i ciasto. Rozmawialiśmy o wszystkim i naprawdę ją polubiłam. Siedzieliśmy tak przez godzinę, ale przed powrotem do naszych domów wybrałyśmy się jeszcze do parku. Dalej rozmawialiśmy, aż w pewnym momencie zadzwonił mój telefon. Odebrałam połączenie i po drugiej stronie usłyszałam Kaylie. Zapytała się kiedy wracam, na co jej odpowiedziałam, że wyszłam z nową koleżanką do kawiarni oraz parku i niedługo wrócę. Siostra nie chcąc mi przeszkadzać rozłączyła się, żegnając mnie z wielkim uśmiechem na twarzy. To było słychać.

Wróciłam do domu, gdzie zastałam Kaylie gotującą obiad. Przywitałam się z nią, a ona od razu zapytała:

- Jak tam pierwszy dzień?

- Nawet dobrze. Poznałam kilka osób, a klasa mnie miło przyjęła – odpowiedziałam uśmiechając się do siostry.

Kaylie podeszła do mnie i mnie przytuliła. Stałyśmy tak z kilka minut, aż piekarnik zaczął piszczeć. Moja siostra podeszła wyłączyła go i wyjęła z niego wielką zapiekankę. Następnie położyła ją na stole, a ja przyniosłam talerze i sztućce. Od razu zabrałyśmy się do jedzenia.

Po południu i wieczorem odpoczywałyśmy przed następnym dniem. Moja siostra szła do pracy, a ja do szkoły. Wstałam parę minut po szóstej, ogarnęłam się, spakowałam i wyszłam na autobus. Dzisiaj się trochę mniej stresowałam, ponieważ już poznałam kilka osób i nie czułam się sama. Idąc na przystanek ujrzałam znajomą mi postać. Podeszłam trochę bliżej i zobaczyłam Riley. Nie wiedziałam gdzie ona mieszka i nie spodziewałam się jej tutaj. Udałam się w stronę przystanku, gdzie zbliżała się moja koleżanka. Chciałam podejść bliżej, ale dziewczyna zauważyła mnie pierwsza i z ogromnym uśmiechem mnie przywitała. Chwilę później przyjechał autobus i pojechaliśmy do szkoły.

Pierwszy miałam język angielski. Riley trochę zdążyła mi już opowiedzieć o nauczycielach. Z jej wcześniejszej wypowiedzi wynikało, że od angielskiego jest dobra nauczycielka. Nie zadaje dużo, ani jakoś wiele nie wymaga, ale świetnie tłumaczy. Jednym słowem „normalna”.

Poszłyśmy w kierunku sali z numerem 14. Kiedy doszłyśmy akurat odezwał się dzwonek oznajmiający, że jest już 8.00 i zaczynają się lekcje. Weszłyśmy do sali, usiadłyśmy w czwartej ławce i czekałyśmy na nauczycielkę. Kiedy kobieta przyszła do sali zaczęła mówić o zasadach i różnych innych nudnych rzeczach. Po 50 minutach ponownie odezwał się dzwonek i wyszliśmy wszyscy na przerwę. Teraz kierowaliśmy się do sali z numerem 18. Była to sala od fizyki, którą prowadził nasz wychowawca. Po 10 min. zadzwonił dzwonek i zaczęła się fizyka. Po skończonej lekcji zauważyłam, że dzwoni mój telefon. Był to nieznany mi numer. Trochę się zdziwiłam, ale odebrałam mimo, że nigdy wcześniej od nieznanych mi numerów nie odbierałam połączeń. Teraz czułam, że muszę. I miałam rację. (CDN)

Paulina Lubkowska, kl. 8d

LUNA I NELA—MOJE ŚWINKI MORSKIE

Luna i Nela to zabawne i sympatyczne świnki morskie inaczej zwane kawiami domowymi. Nie mogłam uwierzyć własnym uszom, kiedy rodzice powiedzieli mi i mojej siostrze, że możemy przyjąć dwie świnki morskie. Kupiliśmy je w sklepie zoologicznym 12 października 2021 r., kiedy miały 2 miesiące.

Świnki morskie są udomowionymi gryzoniami, które wydają wiele odgłosów. Żyją nawet do 8 lat. Dorosłe świnki morskie są wielkości młodego królika, a młode dwóch chomików. Zwierzęta te są zwierzętami stadnymi, to znaczy, że lubią żyć w parach lub w stadzie. Samotne są nieszczęśliwe. Charakterystyczną cechą u świnek morskich jest to, że u przednich łapek mają trzy pazury, a u tylnych cztery. Wygląd uszu u świnek zależy od ich rasy. Żywią się sianem, zieleniną oraz warzywami i suchą karmą.

Luna jest świnką morską rasy Abisyńskiej o jasnobrązowo, ciemnobrązowo, białym ubarwieniu. Ma osiem rozetek, które tworzą „szaloną fryzurę”. Ta kawia domowa uwielbia być na czele, przed swoją siostrą.

Nela jest kawią domową rasy Crested o jasnobrązowo, białym, czarnym ubarwieniu. Ma gładką sierść z jedną rozetką na głowie. W przeciwieństwie do Luny, Nela lubi się trzymać z tyłu. Jednak jest tak samo ważną dla mnie świnką morską jak jej siostra.

Luna i Nela są bardzo podobne (nie mówię o ubarwieniu). Obydwie uwielbiają jeść to samo: paprykę, trawę z działki, szpinak oraz sałatę rzymską. Umieją mnie rozśmieszyć lub rozweselić. Uwielbiam jak oblizują mi palce lub rękę, jak Luna się na mnie kładzie i odpoczywa lub, gdy Nela ze mną ciągle rozmawia (w swoim świnkowym języku). Rozbawia mnie to, gdy idą do klatki razem „jak jeden mąż”.

Moje świnki morskie są bardzo kochane. Uwielbiam się z nimi bawić i razem rozmawiać. Są moimi ulubionymi zwierzętami.

Laura Ososko, kl. 4b



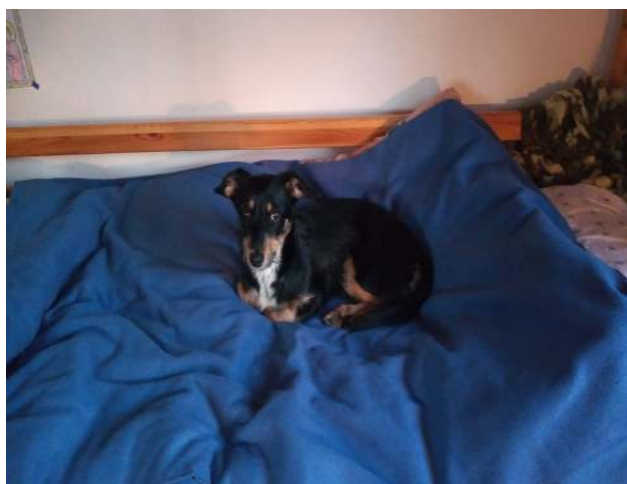
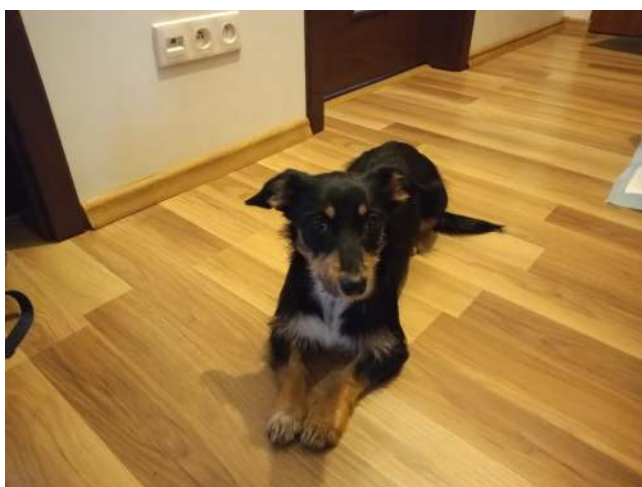
NUTKA—MÓJ NAJCENNIJSZY SKARB

Mój najcenniejszy skarb to Nutka—sympatyczna suczka. W dniu, w którym ją dostałam, przeżyłam bardzo dużo emocji. Pamiętam, że myślałam już tylko o pójściu do łóżka, a tu nagle niespodzianka, rodzice poinformowali mnie o małym piesku szukającym domu. Podskoczyłam z radości, nie mogłam uwierzyć, że rodzice zgodzili się, abyśmy mieli pieska. W tamtym momencie byłam w szoku, skakałam, kręciłam się, krzyczałam:

- Będzie nowy członek rodziny!

Jakiś czas później pojechaliśmy i odebraliśmy Nucię. Na miejscu porozmawialiśmy trochę a potem wróciliśmy do domu. Przyjechała do nas mając sześć tygodni. Przez pierwsze dwa dni była nieśmiała. Doskonale uczyła się i nadal uczy. Jest cudowna i przywiązała się do nas bardzo!

Hania Kasprowicz, kl. 4b



Jeśli macie w domu
zwierzątko lub
chcielibyście mieć,
podzielcie się tym z
nami na łamach Naszej
gazetki.



Uczniowie podczas nagrywania jednej ze scen do spektaklu „Balladyna the New Age”.



NA SPORTOWO

Nasze osiągnięcia

W dniu 29.03.2023r odbył się finał zawodów w ergometrze wioślarskim, do którego zakwalifikowanych zostało 50 uczniów oraz uczennic z najlepszymi czasami w eliminacjach. Reprezentacja SP 7 liczyła 24 osoby. Miło nam poinformować, że Mistrzem Szczecina w kategorii rocznika 2009 został Szymon Kni-gawka z klasy 8 g. Drugie miejsce na podium, czyli tytuł Vice Mistrza Szczecina wywalczył Igor Mazurowski z klasy 8f. Natomiast brązowy medal w kategorii chłopców rocznika 2008 wywalczył Bartosz Ru-chlicki z klasy 8D. Bardzo dobre wyniki całej naszej reprezentacji zaowocowały drugim miejscem w Szczecinie w kategorii Szkół Podstawowych. Serdecznie dziękujemy wszystkim Zawodnikom za duże zaangażowanie oraz Gratulujemy pięknych wyników.

Zespół Nauczycieli Wychowania Fizycznego



Nasi zwycięzcy!



Reprezentacji szkoły z opiekunami

„Miejsce, gdzie rodzi się miłość nadzieja i przyjaźń”...

Czy wchodząc kiedykolwiek do ogrodu, pomyślałeś drogi czytelniku, jak wiele tajemnic może on skrywać? Jak niezwykłym miejscem może okazać się niewielki skrawek obok domu, w którym wśród pachnącej, świeżej trawy, bujnej roślinności i wiosennych kwiatów rodzą się prawdziwe przyjaźnie i pierwsze miłości? Oto czego może nauczyć czytelnika lektura powieści Frances Hodgson Burnett „Tajemniczy ogród”, zaliczanej do klasyki literatury dziecięcej. Dzięki tej książce odkryjesz, kim naprawdę jesteś, wejdiesz w świat magii, a także spojrzysz na otaczającą Cię rzeczywistość zarówno oczami dorosłego, jak i dorastającego dziecka.

To mądra opowieść ucząca tolerancji, zrozumienia, a nade wszystko tego, że odrobina empatii okazana drugiej osobie może sprawić prawdziwe cuda w życiu każdego, nawet najbardziej samotnego człowieka.

A jak „tajemniczy ogród” wyobrazili sobie uczniowie klas 4d i 4g?

Różnie ... do zrobienia makiet wykorzystali dowolne materiały: styropian, bibułę, kamyki, piasek, ryż, żywe kwiaty, patyki, plastelinę, gałązki, gąbki, wszystkie skarby itd. Projekt zostały przygotowany pod opieką nauczyciela języka polskiego. Uczniowie z wielkim zapałem, wyobraźnią, poczuciem humoru oraz wypiekami na twarzy wykonywali niespotykane własne tajemnicze ogrody. Wyniki pracy były imponujące!!

Agnieszka Kachniarz



Zdj. P. Katarzyna Sowińska

KOLOROWE SZASZŁYKI Z OWOCAMI I KREMEM CZEKOLADOWYM

Owocowe szaleństwo na patayku. Intrygujące połączenie soczystych owoców z delikatnymi naleśnikami nadzianymi kremem czekoladowym. Jeśli masz ochotę na szaszłyki w takiej formie—nie czekaj, zrób je. Zapewniamy, że Twoi przyjaciele, gdy ich poczęstujesz, będą zachwyceni.

SKŁADNIKI:

- ⇒ 2 jajka
- ⇒ 125 g mąki pszennej
- ⇒ 15 g masła
- ⇒ 220 ml mleka
- ⇒ Sezonowe świeże owoce
- ⇒ 60 g kremu czekoladowego
(np.. Nutelli) - 15 g na porcję



WYKONANIE:

Do przygotowania naleśników potrzebne będą dwie miski. W jednej wymieszaj mleko a mąką, a w drugiej jajka z roztopionym masłem. Następnie połącz ze sobą zawartość obu misek i wymieszaj. Odstaw ciasto na 15 minut w temperaturze pokojowej.

Przygotuj patelnię o średnicy ok. 26 cm. Natłuść ją ręcznikiem kuchennym zamoczonym w oleju i rozgrzej. Wlej na patelnię ciasta i uformuj . Smaż z obu stron do zarumienienia. Każdy naleśnik posmaruj kremem czekoladowym, zwiń rulonik i pokrój na ok. 3-centymetrowe kawałki.

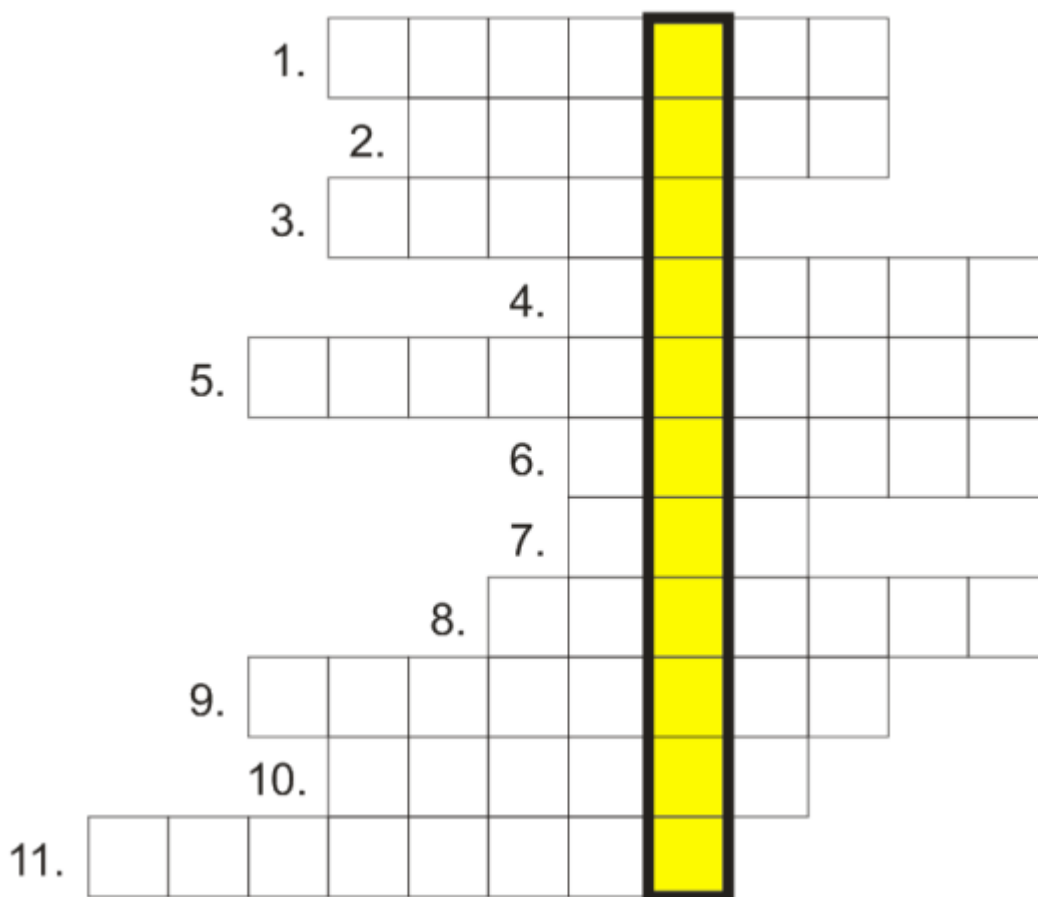
Na drewniane patyczki nadziewaj na zmianę kawałki zwiniętego naleśnika i owoce.

SMACZNEGO!!!

*Zachęcamy Was do przesyłania przepisów
na ulubione dania i desery.*

*Podzielcie się z innymi swoimi
eksperymentami kulinarnymi.*





1. Kwiat z Holandii. 2. Wraca z ciepłych krajów po zimie. 3. Kotki na wierzbie. 4. Fioletowy zwiastun wiosny. 5. Budzi się z zimowego snu. 6. Wyrastają z pączków na drzewach. 7. Gwiżdżący czarny ptak lub wyspa grecka. 8. Wielkanocne kolorowe jajka. 9. Topimy ją 21 marca. 10. Pierwszy wiosenny miesiąc. 11. Żółty motylek.

Źródło: <http://www.cauchy.pl/>

Nasza Redakcja:

Anna Bułhak, Jan Guillemant, Tomasz Guillemant, Hanna Kasprowicz, Karolina Le-mańska, Paulina Lubkowska, Laura Ososko, Jakub Pawłowicz, Wiewióreczka.

Okładka: Matylda Laurans

Współpraca: p. Ewa Bajko—Jasińska, p. Katarzyna Dydymska, p. Joanna Kaczmarek, p. Agnieszka Kachniarz, p. Łukasz Orzechowski, p. Karolina Rosa, p. Katarzyna So-wińska, p. Emilia Spunda

Opieka: p. Edyta Jaz, p. Anna Kubera

„Wesoła Siódemka” dwumiesięcznik

Szkoła Podstawowa nr 7 im. Heleny Raszki w Szczecinie

Ul. Złotowska 86, 71-793 Szczecin

Nakład: 100 egz., Cena: 2 zł

Okładka: Julia Borowy

Korekta: zespół redakcyjny